



# SKAŁA



XXX Niedziela Zwykła

28 PAŹDZIERNIKA 2018

28(394)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



## OTO SŁOWO PANA:

„Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną.” (Mk 10, 47).

Wielokrotnie zachwycamy się cudami działanymi przez Mesjasza. Dziś również stajemy się świadkami cudownego uzdrowienia niewidomego żebraka Bartymeusza. Zazwyczaj żebrał o pieniądze lub jedzenie, a dziś słysząc, że to Jezus przechodzi, zaczął żebrać o łaskę Chrystusowej miłości.

Jezus nie jest obojętny na wołanie tego biedaczyny. Każę go przywołać i na wyraźną jego prośbę dokonuje cudu uzdrowienia.

Podziwiamy decyzję Bartymeusza. Jezus stał się dla niego „ostatnią deską ratunku”. Ale ten cud sprawił, że otrzymawszy łaskę uzdrowienia, Bartymeusz musi zmienić swoje dotychczasowe życie. Już nie może wrócić do żebrania, ale sam musi zadbać o siebie. Ilu dzisiejszych żebraków nie zdecyduje się na oferowaną im pomoc? Niektórym dobrze jest żebrać i wyciągać swoją dłoń po pieniądze i żadnej innej pomocy nie oczekują.

Są wśród nas również tacy, którzy mimo iż są ślepi, nie przyjdą do Jezusa, aby prosić Go o uzdrowienie. To zaślepienie duchowe, zniewolenie mocą Złego, świadomy wybór i odrzucenie Jezusa, albo głupota i przewrotność myślenia, „aby dać Bogu świeczkę, a diabłu ogarek”... *Nikt nie może dwóm panom służyć.* (Mt 6, 24). Nie można być chrześcijaninem i bawić się z szatanem świętując halloween, wywołując duchy, czy uprawiać kult śmierci. Akceptacja tego u swoich dzieci czy wnuków, jest również przyzwoleniem na zniewolenie przez diabelskie moce zła.

Niech dzisiejszy patron – święty Juda Tadeusz, orędownik w sprawach trudnych i po ludzku beznadziejnych, pomaga otwierać nasze serca i umysły na uzdrawiające działanie Bożej miłości i miłosierdzia, a wszystkich zagubionych i zniewolonych przyprowadzi do uzdrawiającej mocy Chrystusowej miłości.

*Jezu, Lekarzu duszy i ciała, zmiłuj się nad nami...*

*Święty Judo Tadeuszu módl się za nami...*

ks. Konrad

# EWANGELIA NA CO DZIEN

**28 października 2018 - XXX Niedziela zwykła**

(Mk 10, 46b-52)

**29 października 2018 - poniedziałek**

**dzień powszedni**

(Łk 13,10-17)

Jezus nauczał w szabat w jednej z synagog. A była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy: była pochylona i w żaden sposób nie mogła się wyprostować. Gdy Jezus ją zobaczył, przywołał ją i rzekł do niej: „Niewiasto, jesteś wolna od swej niemocy”. Włożył na nią ręce, a natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga. Lecz przełożony synagogi, oburzony tym, że Jezus w szabat uzdrowił, rzekł do ludu: „Jest sześć dni, w które należy pracować. W te więc przychodźcie i leczcie się, a nie w dzień szabatu”. Pan mu odpowiedział: „Obłudnicy, czyż każdy z was nie odwiązuje w szabat wołu lub osła od żłobu i nie prowadzi, by go napoić? A tej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabatu?” Na te słowa wstyd ogarnął wszystkich Jego przeciwników, a lud cały cieszył się ze wszystkich wspaniałych czynów, dokonywanych przez Niego.

**30 października 2018 - wtorek**

**dzień powszedni**

(Łk 13, 18-21)

Jezus mówił: „Do czego podobne jest królestwo Boże i z czym mam je porównać? Podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał w swoim ogrodzie. Wyrosło i stało się wielkim drzewem, tak że ptaki podniebne zagnieździły się na jego gałęziach”. I mówił dalej: „Z czym mam porównać królestwo Boże? Podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasiło”.

**31 października 2018 - środa**

**dzień powszedni**

(Łk 13, 22-30)

Jezus przemierzał miasta i wieś, nauczając i odbywając swą podróż do Jerozolimy. Raz ktoś Go zapytał: „Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?” On rzekł do nich: „Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie zdołają. Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas, stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: „Panie, otwórz nam!”, lecz On wam odpowie: „Nie wiem, skąd jesteście”. Wtedy zaczniecie mówić: „Przecież jadaliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś” Lecz On rzecze: „Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości!” Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi”.

**1 listopada 2018 - czwartek**

**Uroczystość Wszystkich Świętych**

(Mt 5,1-12a)

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni. Błogosławieni miłośni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladowują was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie”.

**2 listopada 2018 - piątek**

**wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych**

(Łk 23, 44-46. 50. 52-53; 24, 1-6a)

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: „Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha mego”. Po tych słowach wyzionął ducha. Był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Wysokiej Rady. On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany. W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. Kamień od grobu zastały odsunięty. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał”.

**3 listopada 2018 - sobota**

**dzień powszedni**

(Łk 14,1.7-11)

Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. Opowiedział wówczas zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali. Tak mówił do nich: „Jeśli cię kto zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by czasem ktoś znakomitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: „Ustąp temu miejsca”. I musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie gospodarz i powie ci: „Przyjacielu, przesiądź się wyżej”. I spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiesiadników. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony”.



**Dobiega końca Specjalny Synod Biskupów poświęcony młodzieży, obradujący w Rzymie od 3 października. W sobotę 27 października ojcowie synodalni głosowali poszczególne paragrafy dokumentu końcowego, według projektu sporządzonego przez specjalną komisję, czytano i konsultowano w trakcie synodu. Przygotowywany jest też list do młodzieży świata. Uroczyste zakończenie synodu ma nastąpić dziś, w niedzielę 28 października.**

**W**śród najważniejszych tematów, jakie podejmuje synod, znajdują się problemy związane z komunikowaniem, językiem, wiarygodnością przekazu oraz różnorodnością postaw młodzieży i wobec młodzieży. W przygotowaniu obrad synodu brała udział młodzież. Sekretarz synodu o. Giacomo Costa SJ stwierdził, że nie było dotychczas w historii sytuacji, aby tak szeroko włączono w przygotowania tych, których synod ma dotyczyć.

O. Costa wskazał potrzebę odkrycia w tradycji duchowej i teologicznej Kościoła tych bogactw, które mogą być współodczuwane i połączone z mentalnością naszej epoki, aby nadal ukazywać znaczenie oraz aktualność przesłania ewangelicznego. „Istotnym będzie także rozpoznanie, gdzie młodzi wyprzedzają Kościół, gdzie go oczekują i gdzie widzą znaki Zmartwychwstałego Pana. Nie chodzi tylko

o to, aby Kościół pomógł młodym, ale także byśmy pytali, jak młodzi mogą pomóc Kościołowi” – powiedział.

Na synodzie pojawiło się wiele wątków dotyczących młodzieży w świecie współczesnym. Arcybiskup środkowoafrykańskiej metropolii Bangi kard. Dieudonné Nzapalainga CSSp przypomniał o niesprawiedliwościach, wojnach i młodych ludziach pozbawionych jakiegokolwiek nadziei na przyszłość: „Naszym obowiązkiem jest danie młodym lepszej perspektywy na przyszłość, stworzenie im warunków, w których migracja nie będzie już stanowić jedynej alternatywy na lepsze życie.” Mówił o tym w kontekście sytuacji w Republice Środkowoafrykańskiej, w której wielu młodych ludzi nie uczęszcza do szkół od 2013 roku, kiedy wybuchła tam kolejna wojna i odtąd trzy czwarte terytorium kraju okupowane jest przez różne grupy zbrojne.

Biskup gwatemalskiej diecezji Quiché Rosolino Bianchetti Boffelli wskazywał niebezpieczeństwa stojące przed młodzieżą nie tylko w jego kraju: „Teraz zagrożeniem staje się dla naszych młodych drapieżna globalizacja, która niszczy naszą kulturę i tradycję, a także wartości rodzinne. Młodzi potomkowie Majów w moim kraju chcą być wysłuchani, a nie tylko słyszeć, jak inni każą im żyć.”

Duszpasterz młodzieży szwajcarskiej bp Alain de Raemy zaproponował utworzenie Papieskiej Rady ds. Młodzieży. Po-

winni być w niej reprezentowani młodzi ludzie ze wszystkich pięciu kontynentów. Rada ta powinna pozostawać w stałym kontakcie z innymi urzędami watykańskimi, aby dzięki temu znaleźć właściwy język i postawę wobec młodych.

W podsumowaniu pierwszej części synodu bp Paolo Bizzeti, wikariusz apostołski tureckiej Anatolii, powiedział: „Obecne spotkanie pokazuje, jak bardzo Kościołowi zależy na młodzieży. W czasie dyskusji zaakcentowano m.in. to, że nie mówimy o przyszłości jedynie przedmiotowo, jako o «Kościół dla młodych», ale kładziemy nacisk na słuchanie, towarzyszenie i współodpowiedzialność, czyli na «Kościół razem z młodymi.»” Dodął: „Zdaję sobie sprawę, że jako cywilizacja, jako wielka rodzina ludzka trochę żeśmy zawiedli w budowaniu dobrego świata dla młodych, tak by mieli w nim swe miejsce, pracę, możliwość wyrażania opinii i realizacji swych talentów. Stąd też myślę, że jako rodzina ludzka, ale też jako Kościół, musimy poprosić młodzież o wybaczenie. Stworzyliśmy bowiem świat, w którym trudno jej żyć.”

źródło: [www.deon.pl](http://www.deon.pl), [www.ekai.pl](http://www.ekai.pl)

**Maciej Białecki**  
maciej@bialecki.net.pl

# ĆWICZENIA DUCHOWE WG ŚW. IGNACEGO LOYOLI

**Exercitia spiritualia to łacińska nazwa Ćwiczeń Duchowych wg św. Ignacego Loyoli, założyciela Towarzystwa Jezusowego (SJ). Często ćwiczenia te nazywane są Ćwiczeniami Duchowymi. Św. Ignacy Loyola sam pisał, że „Ćwiczenia Duchowe są najlepszą rzeczą, jaką w tym życiu mogę sobie pomyśleć i w oparciu o doświadczenie zrozumieć, aby człowiek mógł i sam oświadczyć skorzystać i wielu innym przynieść owocną pomoc i korzyść”.**

**S**kuteczność i moc sprawdzona przez samego świętego i jego pierwszych towarzyszy doprowadziła do oficjalnego zatwierdzenia ćwiczeń w 1548 roku przez papieża Pawła III.

Papież Pius XI w encyklice „Mens nostra” (1929) podsumował wielowiekowe doświadczenie w zakresie odbywania ćwiczeń nazywając je „najmądrzejszym i ze wszech miar uniwersalnym kodeksem reguł zdolnych wprowadzić duszę na drogę zbawienia i doskonałości”. Pius XI nazwał św. Ignacego Loyolę patronem wszystkich rekolekcji w Kościele, ponieważ święty ten nauczał systemu i szczególnej metody odbywania rekolekcji.

16 grudnia 1979 r. Jan Paweł II w przemówieniu przed modlitwą Anioł Pański (16 XII 1979) wypowiedział życzenie: „aby szkoła Ćwiczeń Duchowych była skutecznym środkiem przeciwko złu współczesnego człowieka, który wciągnięty w ludzką zmienność, żyje poza sobą zajęty zbytnio rzeczami zewnętrznymi. Niechaj ćwiczenia będą kuźnią nowych ludzi, autentycznych chrześcijan, oddanych apostołów. Jest to życzenie, które zawieram wstawiennictwu Matki Najświętszej: najpełniej oddanej kontemplacji, mądrej Mistrzynie Ćwiczeń Duchowych”. Powyższe słowa zostały wypowiedziane w 50 rocznicę encykliki „Mens nostra”.

Ćwiczenia Duchowe przeżywane są w formie rekolekcji ignacjańskich. Pozwalają one na pełniejsze poznanie samego siebie. Osoba, która modli się wg ćwiczeń (rekolektant), ma niepowtarzalną okazję dojrzeć nieład swego życia, głębiej grzechu i jego niszczącą siłę, która zakłóca wszystkie najważniejsze odniesie-

nia zarówno do Boga, jak i do siebie samego, a także do bliźnich i do świata. Rekolektant wchodząc w siebie, odkrywa nieświadomione, często złe motywy swego postępowania, niszczące go namiętności, zranienia i urazy. Myślą przewodnią Ćwiczeń Duchowych jest głębokie przeświadczenie, że Bóg jest dobry i pragnie naszego dobra.

Istotnym elementem rekolekcji ignacjańskich, oprócz poznania samego siebie, jest uczenie się modlitwy, którą św. Ignacy Loyola ogólnie nazywa Ćwiczeniami Duchowymi. Rekolektant uczy się w ćwiczeniach oprócz codziennego rachunku sumienia, przede wszystkim medytacji i kontemplacji ewangelicznej. Zawsze wychodzi się w nich od Słowa Bożego, by w jego świetle ujrzyć swoją konkretną sytuację i pozwolić Słowu Bożemu osądzić siebie i umocnić, wchodząc w serdeczną rozmowę z Bogiem Ojcem, Synem Bożym i Matką Najświętszą.

Ćwiczenia Duchowe są szczególnym czasem poświęconym Panu Bogu. Przede wszystkim należy pozwolić się ogarnąć przeżyciu ćwiczeń całym sobą, wszystkimi władzami duszy i ciała, wszystkimi zmysłami. Codzienny rachunek sumienia jest nie tylko samym rozpoznawaniem negatywnych zdarzeń i czynów, które były moim udziałem. Przede wszystkim jest to czas, kiedy należy przeszedź cały dzień, dziękując Panu Bogu za wszystko dobro, które zostało mi darowane. Następnym etapem jest prośba skierowana do Pana, aby udzielił łaski poznania grzechów, aby odrzucił je. W dalszej kolejności św. Ignacy zaleca, aby śledząc cały przeżyty dzień, godzina po godzinie rozważyć wszystko, co miało miejsce tego dnia, począwszy od myśli, następnie słów, wreszcie uczynków. Końcowym etapem rachunku sumienia jest prośba skierowana do Pana Boga o przebaczenie win i postanowienie poprawy. Rachunek sumienia kończy się modlitwą Ojciec nasz.

Blok medytacji bądź kontemplacji ewangelicznej, pozwala na wnikliwe rozważanie Słowa Bożego w kontekście własnej osoby, przeżyć, emocji, pragnień. Wyjaśnić należy, że zarówno medytacja jak i kontemplacja ewangeliczna trwają około godziny. W ciągu całego dnia rekolektant odbywa cztery takie spotkania ze Słowem Bożym. Szczególnym rodzajem modlitwy jest kontemplacja ewangeliczna, która pozwala rekolektantowi na rozwinięcie wyobraźni niemal wszystkimi zmysłami. Wyobrażenie scen ewangelicznych, w których rekolektant ma możliwość stać się uczestnikiem wydarzeń, wcielając się w postaci biblijnych bohaterów, w których może pozwolić

sobie na rozmowę z Panem Jezusem, czy też z Matką Najświętszą, daje niesamowite owoce w postaci odczuwania wyjątkowej bliskości Pana Boga i jednoczesnego poznawania samego siebie. Rezultaty tych rozważań są często zaskakujące dla samego rekolektanta.

Ćwiczenia Duchowe to również nauka rozeznawania duchowego, które w codziennym życiu niezwykle pomagają w podejmowaniu decyzji. Św. Ignacy posługuje się takimi pojęciami jak pocieszenie duchowe i strapienie. Pocieszenie to przeżycie, kiedy odczuwane jest poruszenie wewnętrzne „rozpalające” miłość człowieka do Stwórcy. Strapienie natomiast jest przeciwieństwem pocieszenia.

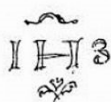
Rekolekcje odbywają się z zachowaniem całkowitego milczenia. Rekolektantowi towarzyszy opiekun duchowy poprzez codzienną rozmowę, w której dokonywana jest refleksja nad przebiegiem ćwiczeń. Warunkiem niezbędnym jest zgoda rekolektanta na całkowite milczenie i wewnętrzne skupienie.

Rekolekcje odbywają się w podziale na etapy, trwające od 5 do 8 dni; w niektórych ośrodkach trwają nawet dłużej. Pierwszym krokiem jest odbycie fundamentu, który pozwala na podjęcie kolejnych etapów podzielonych na tzw. tygodnie. Ćwiczenia kończą się 4. tygodniem. Po odbyciu pełnych 4 tygodni istnieje możliwość kontynuacji ćwiczeń poprzez tzw. syntezę. Potrzeba kontynuacji ćwiczeń wypływa bowiem z serca rekolektanta.

Ćwiczenia Duchowe przemieniają duszę człowieka. Nie jest przesadą stwierdzenie, że po odbyciu tych rekolekcji, bądź nawet już w ich trakcie, człowiek jest co prawda ten sam, ale nie taki sam. Sposób modlitwy proponowany przez św. Ignacego prowadzi do stopniowego dojrzenia bycia wolnym od wszelkich żądz i egoistycznych wizji własnego życia, co w efekcie pozwala na pogłębienie i ożywienie doświadczenia wiary, a to prowadzi w sposób prosty do poznania i słuchania Pana Boga.

Uczestniczenie w życiu parafialnym kościoła jest bez wątpienia niezwykle ważne, jednakże na pewnym etapie wzrostu duchowego, udział we Mszach świętych w niedziele i święta to już za mało. Pojawia się potrzeba głębszego poznawania Pana Boga, pragnienie bycia z Nim w sytuacjach dnia codziennego, codzienna Eucharystia staje się oczywistością. Pragnienie bliskości Bożej związane jest ze słuchaniem Boga, wówczas relacje z Panem zacieśniają się. Ćwiczenia Duchowe uczą kontaktu z Panem Bogiem, którego usłyszeć można jedynie w ciszy.

Iwona Choromańska



EXERCITIA

SPIRITUALIA.

Pris Ignacij i Loyola

# MATKI W MODLITWIE



**Pod koniec czerwca, gdy rok szkolny 2017/2018 dobiegał końca, tak się stało (CHWAŁA PANU!), że w naszej parafii na terenie naszego osiedla powstała i zaczęła funkcjonować inicjatywa pod hasłem „Matki w modlitwie”.**

**N**ajpierw grupa kilku matek co tydzień spotykała się po domach na wspólnej modlitwie za dzieci swoje i nie tylko swoje... Był to okres wakacyjny, więc frekwencja na spotkaniach zmieniała się. Był dzień, gdy dwie matki modliły się wspólnie, ale były też dni, gdy byłyśmy w osiem, nie licząc małych dzieci pełzających po dywanie lub bawiących się w drugim pokoju...

Właśnie ze względu na małe dzieci nasze spotkania odbywają się w domu którejś z nas i jest to tzw. grupa poranna (czwartki o godz. 9.00). Ale z nastaniem września powstała również grupa wieczorna, która ma spotkania w salce parafialnej na piętrze, na końcu korytarza i jest adresowana do matek, które pracują zawodowo w ciągu dnia, a ich dzieci są starsze (czwartki o godz. 20.00).

Spotkanie modlitewne przebiega według modlitw z książeczki „Matki w modlitwie. Jednocześnie się w modlitwie ratujemy nasze dzieci”. Trwa ono około godziny, czasami półtorej, w zależności od liczby uczestniczek. Po części modlitewnej nie brakuje części towarzyskiej, która przebiega zwykle przy stole zastawionym sałatkami czy ciastami domowej roboty (dotyczy to bardziej grupy porannej).

Za nami 10 spotkań wakacyjnych i 6 w nowym roku szkolnym. Radość, spokój i poczucie, że nie jest się samą ze swoimi troskami,

sprawiają, że w kolejny czwartek spotykamy się znowu.

Poniżej linki dotyczące artykułów o Matkach w modlitwie.

[http://www.wsm.archibial.pl/wsm66/art.php?id\\_artykul=832](http://www.wsm.archibial.pl/wsm66/art.php?id_artykul=832)

<https://www.deon.pl/religia/wiara-i-spooleczenstwo/art,493,matczyny-szturm-do-nieba.html>

<http://www.idziemy.pl/kosciol/matki-w-modlitwie/>

A oto kilka króciutkich świadectw z naszych spotkań:

„Przychodzimy do Ciebie i przynosimy nasze dzieci. Wiemy, że Ty kochasz je bardziej niż my.” Na każdym spotkaniu, na nowo odkrywam sens tych słów, wypowiedianych na wspólnej modlitwie.

Magda

Modlitwa ma ogromną siłę, bardzo mocno doświadczam tego w moim życiu. Tym bardziej modlitwa w grupie, gdzie między nami jest Pan Jezus. „Panie Jezu, przychodzimy do Ciebie jako matki pragnące, abyś pobłogosławił nasze dzieci i wszystkie dzieci na całym świecie” - wierzę głęboko, że taka modlitwa może zmienić świat na lepszy, dzieci są naszą przyszłością i przyszłością świata.

Pan Bóg zajmie się nawet najmniejszym naszym problemem. Na jednym ze spotkań powierzyłam problem, z jakim borykała się moja córka, a już na następnym dziękowałam za rozwiązanie problemu. Nie wydarzył

się jakiś cud, ale Duch Święty natchnął mnie pewnym pomysłem, który okazał się bardzo skutecznym i problem zniknął.

Bierzmy przykład z Maryi.

Chwała Panu za Matki w Modlitwie.  
E.

Mnie już dawno poruszyły poniższe słowa modlitwy z książeczki dla Matek w modlitwie: „O, Panie, często zapominamy o tym, jak bardzo nam zaufałeś, powierzając naszej opiece SWOJE ukochane dzieci”. Ta modlitwa, powtarzana na cotygodniowych spotkaniach uświadamia mi, że dzieci, które wychowuję, nie są „moje”, ale są mi dane i praca z nimi i nad nimi jest mi zadana. Jezus obiecuje, że jest ze mną w codzienności, pomaga w trudach wychowawczych. Świadomość tego wyzwala mnie w jakimś stopniu od lęku, zamartwiania się, daje siłę i nie pozwala poddać się, gdy jest ciężko.

Asia

**Zainteresowane spotkaniami  
Matki w modlitwie proszę o kontakt na adres mailowy:**

**[joanna.kw@wladar.waw.pl](mailto:joanna.kw@wladar.waw.pl)**

## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

# NAWRÓCONY RYCERZ - ŚW. IGNACY LOYOLA



Inigo Lopez de Loyola urodził się w 1491 roku jako ostatni z trzynastu synów Beltrama Yaneza de Onaz y Loyola oraz Maryny Saenz de Licona y Balda. Był drobny; miał zaledwie 158 cm. Rodzina przeznaczyła go do stanu duchownego, ale w młodości był zafascynowany wojną i życiem na dworze. Lubił hazard i pojedynki, ubierał się zgodnie w ówczesną modę w kolorowe spodnie, nosił długie włosy. Brał udział w wielu wyprawach wojennych, a wiosną roku 1521 został ranny podczas wojny o Nawarrę. Długa rekonwalescencję odbył w rodzinnym zamku. Przeczytał wtedy katalońską edycję „Vita Christi” Ludolfa von Sachsena. Lektura ta spowodowała nawrócenie.

Następny rok Loyola spędził w Manresa, gdzie gorliwie praktykował, m. in. pościł, mieszkał w grocie, nie golił się, biczował. Każdego dnia zebrał o chleb i modlił się przez mniej więcej siedem godzin, opiekował się chorymi. Rozmawiał o Bogu z każdym, kogo spotkał. Pościł, umartwiał się, aż do fizycznego wyczerpania. Był dręczony przez Szatana, myślał o samobójstwie. Mimo to dużo pielgrzymował, m. in. w roku 1523 na piechotę dotarł do Ziemi Świętej.

Wrócił do Hiszpanii i od 1526 roku zaczął studiować w Alkali. Jednocześnie propagował „Ćwiczenia Duchowne”, co spotkało się z zarzutami ze strony inkwizytorów. Sędziowie zakazywali mu prowadzenia rekolekcji do czasu, gdy ukończy studia filozoficzne i teologiczne oraz otrzyma święcenia kapłańskie. Inigo udał się na krótko do Salamanki, a następnie w 1528 roku do Paryża. Tam, urzeczony historią męczennika z Antiochii, zmienił sobie imię na Ignacy.

Na uniwersytecie paryskim Ignacy zaprzyjaźnił ze św. Piotrem Faberem i ze św. Franciszkiem Ksawerym. Niebawem dołączyli do nich Jakub Laynez, Alfons Salmeron, Mikołaj Bobadilla, Szymon Rodriguez i Hieronim Nadal. 15 sierpnia 1534 roku w kapliczce na zboczach wzgórza Montmartre w czasie Mszy świętej, odprawionej przez Piotra Fabera, który miesiąc wcześniej otrzymał święcenia kapłańskie, złożyli śluby ubóstwa, czystości oraz wierności Kościołowi, a zwłaszcza ojcu świętemu. Był to początek nowego zakonu, zwanego Towarzystwem Jezusowym. W 1536 r. w Rzymie Ignacy Loyola przyjął święcenia kapłańskie. W 1540 r. papież Paweł III zatwierdził konstytucję Towarzystwa Jezusowego. Aby być skutecznym narzędziem w ręku papieża, jezuita do zwykłych ślubów zakonnych: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa przelożonym dodali jeszcze jeden - posłuszeństwa ojcu świętemu. Dzięki Ignacemu powstał zakon skuteczny w nawracaniu grzeszników. Staranna formacja duchowa oraz wykształcenie, które uzyskiwali klerycy w seminariach klasztornych spowodowały, że stali się spowiednikami i doradcami królów w sprawach moralnych.

4 kwietnia 1541 roku wybrano w zakonie przelożonego generalnego, którym został Ignacy Loyola. Stanowisko pierwszego generała zakonu jezuitów piastował do końca swojego życia. W 1551 roku założył Papieski Uniwersytet Gregoriański, na którym wzorowano późniejsze kolegia jezuitskie. W 1548 r. zostały wydane „Ćwi-

czenia Duchowne” - ćwiczenia rekolekcyjne oparte na głębokim rachunku sumienia i rozmyślności. Rekolekcje ignacjańskie to osiem dni spędzonych w milczeniu, w oderwaniu od codziennego życia, kilka godzin dziennie indywidualnej modlitwy z Pismem Świętym w ręku i poddanie się duchowemu kierownictwu. Ignacy uważał, że „człowiek po to jest stworzony, aby Boga, Pana naszego, chwalił, czcił i Jemu służył, a przez to zbawił duszę swoją. Inne zaś rzeczy na obliczu ziemi są stworzone dla człowieka i aby mu pomagały do osiągnięcia celu, dla którego został stworzony”. Święty podpowiadał: jeśli nie wiesz, co robić, pytaj, co będzie zgodne z tym celem. Jeśli coś jest temu celowi przeciwne, odrzuć to. Jeśli zgodne, pragnij tego coraz bardziej. Wobec całej reszty zachowaj obojętność, czyli bądź wolny.

Ostatnie szesnaście lat Ignacy spędził przy swoim biurku w macierzystym domu zakonnym, nękany wieloma dolegliwościami fizycznymi. Zmarł nad ranem w dniu 31 lipca 1556 r. Beatyfikował go w 1606 r. Paweł V, kanonizował w 1622 r. razem z Franciszkiem Ksawerym Grzegorz XV.

Św. Ignacy pozostawił po sobie 7 tysięcy listów, „Opowiadanie pielgrzyma”, „Dziennik duchowy” oraz „Ćwiczenia Duchowne”, które są pierwowzorem rekolekcji. Ignacy Loyola jest patronem matek oczekujących potomstwa, rodzących kobiet oraz żołnierzy. W 1922 r. Pius XI ogłosił go uroczystie patronem wszystkich rekolekcji w Kościele katolickim. Relikwie św. Ignacego spoczywają w rzymskim kościele di Gesu.

W ikonografii św. Ignacy przedstawiany jest w sutannie i birecie lub w stroju liturgicznym z imieniem IHS na piersiach, czasem w stroju rycerskim i w szatach pielgrzyma. Jego atrybutami są: księga; globus, który popycha nogą; monogram Chrystusa - IHS; napis AMDG - Ad maiorem Dei gloriam - „Na większą chwałę Boga”; krzyżyk, łyż, serce w promieniach, smok, sztandar, zbroja.

Obecny papież Franciszek jest pierwszym jezuitą na Tronie Piotrowym.

źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/07-31a.php3>

Joanna Matkowska

## WYDARZENIE NUMERU

# PIELGRZYMKA PO ZIEMI ŚWIĘTEJ – WCZORAJ I DZIŚ



**Pielgrzymka do Ziemi Świętej ma szczególny wymiar, pozwala naocznie poznać wiele miejsc związanych z narodzeniem, życiem, działalnością, śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa, dostarcza niezapomnianych wrażeń i wzbudza głębokie emocje. Już w IV wieku św. Hieronim stwierdził: „Kto własnymi oczyma widział święte miejsca, ten lepiej zrozumie Pismo Święte”.**

Pierwszy raz moje stopy przemierzały drogi Ziemi Obiecanej wraz z ks. Maciejem Galejem w lipcu 2006 r. Był to niebezpieczny czas wojny izraelsko-libańskiej, ostrzeliwania przez Hezbollah Nazaretu, Afuli i Hajfy. Dla mnie był to jednak czas niezwykle łaski i wdzięczności Panu Bogu za możliwość poszukiwania śladów Jego obecności.

Po przylocie zamieszkaliśmy w hotelu w Jerozolimie, niedaleko bramy Damascenńskiej. Pierwsze kroki skierowaliśmy do Bazyliki Grobu Świętego. To tutaj na Golgocie Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, Zbawiciel został ukrzyżowany. Tu jest pusty grób, niemy świadek Jego zmartwychwstania, zwycięstwa nad śmiercią i szatanem. Można dotykać tych miejsc i wsłuchiwać się w głos Pana. Podczas naszych codziennych spacerów po Jerozolimie często wracaliśmy do Bazyliki Grobu na chwile zadumy i modlitwy. Kilka dni później wczesnym rankiem mogliśmy uczestniczyć we Mszy św. sprawowanej na ołtarzu nad płytą pokrywającą

Grób Chrystusa. Przewodniczka zaprowadziła też nas na ceremonię zamknięcia Bazyliki Grobu Pańskiego. Spragniona spokojnej modlitwy w tym najświętszym miejscu wraz z koleżankami zostałam na nocnym czuwaniu. Wszystkie kaplice tonęły w ciemności i ciszy. Bez pośpiechu, poganiania przez innych pielgrzymów, mogłam adorować Pana i zawierzać Mu moje sprawy, życie.

Pierwszego dnia odwiedziliśmy także Wieczernik – miejsce ustanowienia Eucharystii i Sakramentu Kapłaństwa, gdzie Apostołowie razem z Maryją trwali jednomyślnie na modlitwie i gdzie zstąpił na nich Duch Święty. Dzisiaj katolicy nie mogą tam odprawiać Mszy świętej. Do Wieczernika przylega klasztor i kościół franciszkański, gdzie nasza grupa mogła uczestniczyć w pierwszej Eucharystii w Ziemi Świętej. Dla mnie było to wyjątkowe przeżycie po raz pierwszy przyjąć Pana Jezusa pod dwiema postaciami Chleba i Wina. Bardzo blisko miejsca Ostatniej Wieczerzy, którą spożył Pan Jezus z Apostołami przed swoją męką.

Wieczorem po kolacji bez przewodniczki wybraliśmy się na spacer na Górę Oliwną. W ciemności trochę błędziliśmy, aż dotarliśmy do ogrodu przy szpitalu. Ks. Maciej poprosił dozorcę, aby nas wpuścił. Siedzieliśmy na głązkach w ciszy i patrzyliśmy na światła Jerozolimy. To miejsce i czas przypominało nam samotną i pełną zmagania wewnętrznego modlitwę Jezusa w Ogrójcu.

Następnego dnia wyruszyliśmy do Betlejem, gdzie odwiedziliśmy Pole Pasterzy, Grotę Mleczną i Bazylikę Narodzenia Pańskiego. To najstarsza świątynia chrześcijańska w Ziemi Świętej, powstała w IV wieku z inicjatywy św. Heleny. Trzeba przejść przez „Drzwi Pokory”, wejście do kościoła ma wysokość zaledwie 120 cm. O dawnym wspaniałym wystroju świadczyły tylko mozaiki pod osłoną drewnianych pokryw, wewnątrz świątyni było bardzo zaniedbane. Pod prezbiterium znajduje się centralne miejsce bazyliki – Grota Narodzenia Chrystusa Pana. Rzeczywiste miejsce narodzin Zbawiciela znacznie różni się od obrazu betlejemskiej stajenki znanego z polskiej tradycji. Podziemna Grota Narodzenia połączona jest z celą św. Heronima, gdzie mogliśmy uczestniczyć w drugiej Eucharystii w Ziemi Świętej. Na dziedzińcu klasztoru franciszkanów powitał nas zakonnik, Polak, który niedawno przeniósł się do Betlejem z Nazaretu.

W Betlejem odwiedziliśmy także Karmel Dzieciątka Jezus, gdzie mogliśmy pomodlić się przy relikwiach błogosławionej (obecnie świętej) Marii od Jezusa Ukrzyżowanego, założyć jej płaszcz. Otrzymaliśmy też na pamiątkę jej relikwie, fragment habitu.

Trzeciego dnia wyruszyliśmy na górę Oliwną. Pielgrzymowaliśmy do Kaplicy Wniebowstąpienia, Kościoła „Pater Noster”, Kaplicy „Dominus Flevit”, Bazyliki Agonii – Świątyni Narodów, Bazyliki Grobu i Wniebowzięcia

Najświętszej Maryi Panny. Tego dnia przeszliśmy od Wniebowstąpienia, od triumfalnego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy do nocnego czuwania w Ogrodzie Oliwnym, do modlitwy przy skale w Bazylice Agonii, do Groty Pojmania. Zachowała ona wygląd z czasów Mesjasza; tu od wieków chrześcijanie zbierali się na słuchanie Słowa Bożego i „łamanie chleba”. My także uczestniczyliśmy tam we Mszy świętej. Spotkaliśmy polskiego franciszkanina, który oprowadzał rodziny polskich oficerów ewakuowane ze Wzgórz Golan. Powiedział nam, że w sklepie w Kustodii Ziemi Świętej można kupić krzyż z fragmentem skały Golgoty. Pamiętam jego refleksje na temat pracy przygotowywania tych dewocjonalistów, przybijania do nich Chrystusa. Do dziś w moim domu jest taki krzyż, który jest nie tylko pamiątką z wakacyjnego wyjazdu. Z Getsemani przywiozłam też listek oliwki i krótką modlitwę za konających: „*O Najłaskawuszy Jezu, kochający dusze, proszę Cię poprzez konanie Twojego Najświętszego Serca, oraz poprzez cierpienia Twej Niepokalanej Matki, abys naczyl obmyć we Krwi Swojej wszystkich grzeszników na całym świecie konających i znajdujących się w bliskości śmierci. Konające Serce Jezusa, zmiłuj się nad konającymi*”.

Po południu nabożeństwo Drogi Krzyżowej rozpoczęło się w miejscu dawnej fortecy Antonia, gdzie Chrystus został osadzony i skazany na śmierć przez Piłata. Przy pierwszej stacji są dwa kościoły, jeden Biczowania, a drugi Cierpieniem Koronowania, pod opieką ojców franciszkanów. Druga stacja znajduje się w pobliżu rzymskiego łuku „*Ecce Homo*” – *Oto człowiek, dla upamiętnienia słów Piłata* (J 19,5). Szliśmy Via Dolorosa przez bazarową część dzielnicy arabskiej. Zazwyczaj jest tam gwarno i głośno. Kiedy jednak my szliśmy tą drogą, którą przemierzał Jezus dźwigając krzyż na Golgotę, był cicho, spokojnie, wszystkie sklepy były pozamykane z powodu protestu przeciwko wojnie. Mogliśmy skupić się na wydarzeniach sprzed dwóch tysięcy lat. Droga Krzyżowa po raz kolejny pozwoliła nam zatrzymać się na chwilę zadumy i modlitwy w Bazylice Grobu Świętego; wszak w jej wnętrzu znajduje się pięć ostatnich stacji (X-XIV).

Podczas naszych spacerów po Jerozolimie kilka razy dotarliśmy do Ściany Placzu, a nawet udało się nam wejść na wzgórze świątynne. Choć dzisiaj są tam meczety „Koptuła na skale” i Np.-Aqsa, jest to wzgórze Moria, miejsce ofiary Abrahama, Świątyni Salomona, najświętsze miejsce wielu religii.

Działania wojenne sprawiły, że mieliśmy trudności w realizacji programu naszej pielgrzymki, szczególnie niebezpieczne okazały się tereny wybrzeża i północnego Izraela. Zamiast przenieść się do Galilei, zostaliśmy w Jerozolimie. Przewodniczka zorganizowała wyjazd na Górę Tabor, jednak nie wszyscy pojechali. Mimo niebezpieczeństwa chcieliśmy zobaczyć Nazaret, wynajęliśmy arabskich taksówkarzy i na własną rękę pojechaliśmy zobaczyć Bazy-

likę Zwiastowania, Kościół św. Józefa. W Grocie Zwiastowania modliliśmy się przy ołtarzu z napisem łacińskim „*Verbum Caro Hic Factum Est*” – „*Tutaj Słowo Ciałem się stało*”. Po powrocie z Nazaretu, okazało się, że musimy czekać godzinę, bo jest przerwa obiadowa. Wtedy część osób postanowiła wejść pieszo na Górę Tabor, dołączyłam do nich. Tak jak dwa tysiące lat temu Pan Jezus wspinaliśmy się na szczyt wzniesienia. Tam w miejscu objawienia się boskości Zbawiciela uczestniczyliśmy w Eucharystii, cudzie przemiany chleba i wina w Ciało i Krew Pana Jezusa. Na Górze Tabor także spotkaliśmy polskiego franciszkanina, który opowiadał, że wcześniej codziennie odwiedzało ich np. 100 grup pielgrzymów, a teraz my byliśmy dopiero siódmą.

Następnego dnia mimo niebezpieczeństwa wszyscy wyruszyliśmy nad Jezioro Galilejskie. Wschodnią stroną przez kraj Gerazeńczyków dotarliśmy na Górę Błogosławieństw. Z powodu działań wojennych dozorca nie spodziewając się pielgrzymów, opuścił bramę. W ciszy i spokoju mogliśmy zagłębić się w Kazanie na Górze i treść błogosławieństw oraz obejrzieć Kościół Ośmiu Błogosławieństw. Przejżdżając jednak widzieliśmy także leje po bombach. Nad Jeziorem Galilejskim w miejscowości Tabgha nawiedziliśmy Kościół Rozmnożenia Chleba i Ryb oraz Prymatu św. Piotra – miejsce ukazania się Jezusa Zmartwychwstałego i powierzenia Piotrowi zwierzchnictwa w Kościele. Na koniec dotarliśmy do Kafarnaum – miasta Jezusa. Chrystus Pan tutaj często przebywał, tu powołał apostołów i tu mieszkał w domu św. Piotra. Dziś zostały z niego tylko gruzy i ruiny, między innymi synagogi. W nowoczesnym Kościele św. Piotra ze szklaną podłogą wzniesionym nad jego domem uczestniczyliśmy we Mszy świętej. Tu tradycja splatała się ze współczesnością.

To była wspaniała pielgrzymka, tyle niezwykle miejsc, doznań, modlitwy i obecności Pana Jezusa. Jednak pozostał niedosyt. Z powodu działań wojennych nie mogliśmy popłynąć łodzią po Jeziorze Galilejskim, nie dotarliśmy do Kany Galilejskiej i na Górę Karmel w Hajfie. Pozostało marzenie, by wrócić do Ziemi Świętej, do najświętszych miejsc. Udało mi się je zrealizować po 12 latach z franciszkańskim biurem pielgrzymkowym. Znowu mogłam wędrować po niezwyklej krainie związanej z dziełem wcielenia i odkupienia ludzkości przez Syna Bożego. Na tej pielgrzymce mogłam jeszcze raz odkryć wartość „piątej ewangelii” i poznawać miejsca, gdzie dokonano się zwiastowanie, narodzenie Jezusa Chrystusa, Jego nauczanie, cuda, męka i śmierć na krzyżu. Wielokrotnie rozbrzmiewało łacińskie słowo „*Hic*”, czyli „tu”, „tutaj” w tym miejscu *Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę*, jak pisze Jan Ewangelista (J 1, 14). Moje serce cieszy się, że tam trwa Kościół, że żyje, że głosi Dobrą Nowinę, miłość, pokój.

Tym razem zamieszkaliśmy w Betlejem. Pierwszy dzień pielgrzymki upłynął na refleksji i zadumie na temat dzieciństwa Bożego. Opiekun duchowy, ks. Henryk, opowiadał nam o kulcie Dzieciątka Jezus, wzorze uniżenia, pokory, prostoty, niewinności, bezbronności. Przedstawił świadectwo ze swojego życia skuteczności zawierzenia małemu Mesjaszowi swoich problemów życiowych i finansowych. Zachęcał nas do „*Minuty dla Dzieciątka Jezus*”, jakże prostej i łatwej modlitwy:

„*Błogosław mnie Dzieciątko Jezus*

*I wstawiaj się za mną nieustannie.*

*Oddalaj ode mnie grzech teraz i zawsze.*

*Jeśli potknę się, wyciągnij ku mnie Twoją pomocną dłoń.*

*Jeśli nawet sto razy upadnę, Ty sto razy mnie podnieś.*

*Jeśli bym o Tobie zapomniał, Ty nie zapomnij o Mnie nigdy.*

*Co się ze mną stanie, jeśli Ty mnie opuścisz?*

*We wszystkich niebezpieczeństwach bądź ze mną.*

*Chcę żyć i umierać w Twoich rękach.*

*Pragnę, by moje życie było dla Ciebie radością.*

*Nie zostawiaj mnie Jezu, lecz wejrzyj na mnie z miłością.*

*A na końcu drogi mojego życia okaż mi zbawienie i daj udział w Twojej chwale.*

*Niech Twoje błogosławieństwo będzie ze mną dzisiaj i zawsze.*

*Amen. Alleluja. Chwała Ojcu... Amen*

Następnie udaliśmy się z wizytą do Ain Karen, aby zobaczyć miejsce narodzenia poprzednika Pana – Jana Chrzciciela. Odwiedziliśmy Kościół Nawiedzenia św. Elżbiety – tutaj nastąpiło niezwykle spotkanie Maryi i Elżbiety, której Duch Święty objawił, że jej kuzynka będzie Matką Zbawiciela. Wspólnie pomodliliśmy się słowami Magnificat i Benedictus, czyli hymnami Maryi i Zachariasza.

W Betlejem nawiedziliśmy Pole Pasterzy, gdzie przewodnik na przykładzie pasterzy i mędrców ze Wschodu porównał drogę łaski i rozumowego poznania. Szybsza, prostsza i łatwiejsza okazała się ścieżka łaski Bożej, wszak mędrcy szukali nowonarodzonego Króla także na dworze Heroda w Jerozolimie. W Grocie Mlecznej mogliśmy podziwiać nową kaplicę adoracji Najświętszego Sakramentu. Największą jednak zamianę na lepsze dostrzegłam w Bazylice Narodzenia Pańskiego. Pięknie odrestaurowane mozaiki bizantyjskie na ścianach, odnowione wspaniałe kamienne kolumny, zadbane prezbiterium. Jakże dużo to miejsce zyskało przez 12 lat i nadal były prowadzone prace remontowe. Więcej też było pielgrzymów i dłuższa kolejka do Groty Narodzenia. Do bazyliki przylega franciszkański kościół św. Katarzyny wzniesiony na grocie św. Hieronima. W nim uczestniczyliśmy w pasterskiej Eucharystii wspominając narodzenie Syna Bożego i śpiewając koledy.



Następnego dnia wyruszyliśmy w podróż do Galilei, przez Cezareę Nadmorską, gdzie był więziony św. Paweł Apostoł. Zatrzymaliśmy się też w Hajfie, by pomodlić się w Kościele Stella Maris – Gwiazda Morska na Górze Karmel, w grocie Eliasza oraz przy figurze Matki Boskiej z Dzieciątkiem, zwanej powszechnie Matką Boską Szkaplerzną. Tym miejscem obecnie opiekują się ojcowie karmelici. Podczas pierwszej pielgrzymki nie byłam w Hajfie, tym bardziej teraz byłam szczęśliwa podążając szlakiem pustelników, którzy od wieków szukali tu schronienia, odosobnienia, ciszy i kontaktu z Bogiem.

Po południu dotarliśmy do Nazaretu, by nawiedzić Bazylikę i Grotę Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, Kościół św. Józefa, gdzie w podziemiach można zobaczyć pozostałości domostwa Świętej Rodziny. Tu przez 30 lat Jezus prowadził życie ukryte. W Bazylice Narodzenia została odprawiona Msza święta, która przypominała nam, że w tym miejscu, jak pisze św. Łukasz, Anioł Gabriel zapowiedział Maryi, że zostanie Matką Syna Bożego. Dla nas wzorem do naśladowania jest pokorna postawa Niepokalanej Dziewicy i Jej słowa: „*Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego*” (Łk 1,38).

Kolejnym punktem programu naszej pielgrzymki była wizyta w Kanie Galilejskiej, ta upragniona przeze mnie, ponieważ jeszcze tam nie byłam. W miejscu pierwszego cudu przemiany wody w wino, siedem małżeństw z naszej grupy odnowiło swoje przyrzeczenia sakramentu małżeństwa. W tym podniosłym momencie, ja także obiecałam Panu Jezusowi wierność, pragnienie wypełniania Jego świętej woli.

Następnego dnia wczesnym rankiem wyruszyliśmy na Górę Błogosławieństw, by niedzielę rozpocząć od Mszy świętej właśnie w tym miejscu. Przy połowym ołtarzu, w ogrodzie rozbrzmiewały słowa Jezusa: „*Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. (...) Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą...*” Szczęśliwi, że możemy przebywać w tak pięknym, niezwykłym miejscu i uczestniczyć w uczcie eucharystycznej. Przed nami był kolejny, niezwykle bogaty dzień, wizyta w Kościele Prymatu Św. Piotra, Kościele Rozmnożenia Chleba i Ryb, w Kafarnaum. Poszukiwanie śladów Jezusa nauczającego oraz leczącego wszystkie choroby i wszelkie słabości ludzi. Nadszedł też upragniony przeze mnie czas rejsu po Jeziorze Galilejskim. W upalny, lipcowy dzień spokojne wody jeziora były wspaniałym miejscem do rozmyślań nad umiłowaniem przez Zbawiciela tego miejsca. Przecież nie zawsze takiego przyjaznego, relaksującego, dającego pokarm i poczucie bezpieczeństwa, czasami wzburzonego, groźnego, niebezpiecznego. Przewodnik przypominał nam opowieść o Jezusie kroczącym po jeziorze, pragnienie Piotra, by naśladować Pana i jego lęk, upadek, tonięcie, kiedy zabrakło wiary,

kiedy przestał się wpatrywać w Chrystusa.

Po południu dotarliśmy na Górę Tabor, by jeszcze raz usłyszeć wezwanie Boga: „*To jest mój Syn Umilowany, Jego słuchajcie*”. Mogliśmy spoglądać na miejsce objawienia się chwały i boskości Syna Bożego, ukazania się Mojżesza i Eliasza. Te postacie upamiętniono w Bazylice Przemienienia Pańskiego oddzielnymi kaplicami.

Kolejnego dnia na pielgrzymim szlaku dotarliśmy wreszcie do Jerozolimy. Podziwialiśmy panoramę tego miasta z Góry Oliwnej. Nawiedziliśmy miejsce Wniebowstąpienia, kościoły upamiętniające wydarzenia ewangeliczne: gdzie Jezus nauczył uczniów modlitwy „Ojcze nasz” (Łk 11, 1-4), gdzie zapłakał nad miastem, które nie rozpoznało znaków czasu (Łk 19,41-42). Spacerując przez Ogród Oliwny dotarliśmy do Bazyliki Agonii, by w mroku, ciszy świątyni zatrzymać się przy skale, na której Jezus modlił się w noc przed męką i uczestniczyć w ofierze Mszy świętej. W tym miejscu szczególnie doświadczyłam ogromnej miłości i miłosierdzia Zbawiciela, który mimo udręk duchowych, fizycznych oraz krwawego potu podejmuje się umrzeć na krzyżu, aby mnie odkupić i wyzwolić z niewoli grzechu i szatana. Po Eucharystii udaliśmy się do Groty Getsemani, gdzie Judasz pocałunkiem zdradził i wydał swojego Mistrza. Gdzie rozpoczął się dramat Jego męki prowadzącej do ukrzyżowania i śmierci.

Na Górze Oliwnej, obok Groty Pojmania znajduje się też Bazylika Grobu i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Według tradycji Apostołowie przenieśli ciało Matki Bożej i pochowali w Dolinie Jozafata. Kiedy po długim czasie wrócił św. Tomasz i chciał zobaczyć miejsce pochowania Maryi, okryto, że grób jest pusty. Tak narodził się dogmat o wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny z duszą i ciałem do nieba. Pierwsza świątynia nad Grobem Matki Bożej została wybudowana w okresie bizantyjskim i do dziś możemy się modlić przy skale, na której złożone było ciało Niepokalanej Dziewicy.

Pokonując Dolinę Cedronu, przez Bramę Owczą, zwaną też św. Szczepana, Lwów, dotarliśmy do Kościoła Św. Anny, jednej z najstarszych budowli sakralnych zachowanych w Jerozolimie. Powstał w czasie wypraw krzyżowych, by upamiętnić miejsce, gdzie znajdował się dom Anny i Joachima, rodziców Maryi, która tu miała przyjść na świat. Sanktuarium słynie z doskonałej akustyki, którą mogliśmy sprawdzić śpiewając pieśni maryjne. W sąsiedztwie kościoła znajduje się sadzawka Betesda, o której opowiada św. Jan Ewangelista opisując uzdrowienie chromego (J 5, 1-9).

W podziemiach klasztoru Sióstr Syjońskich mogliśmy oglądać pamiętkę związaną z Męką Jezusa Chrystusa – Lithostrotos, kamienny bruk z czasów rzymskich, o którym wspomina św. Jan Ewangelista (J 19, 13). Obok, w dawnym pałacu Heroda, rozpoczęła się nasza Droga Krzyżowa (I i II stacja). Przebiegała ona przez targowe

ulice Jerozolimy. Przez sklep weszliśmy do małej kapliczki upamiętniającej upadek Zbawiciela pod ciężarem krzyża. W dolnej krypcie katolickiego kościoła Ormian odnaleźliśmy miejsce upamiętniające spotkanie Jezusa z Matką. Napis na jednym z domów przypominał o piątej stacji, że Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż (Mk 15,21, Łk 23,26). Szóstą stacją – Weronika ociera twarz Jezusowi – wskazał poświęcony jej grekokatolicki kościół. Miejsce drugiego upadku – to rzymska kolumna umieszczona w murze kaplicy franciszkanów. Na skrzyżowaniu uliczek wmurowano filar z napisem w języku greckim „IC XC NIKA” (Jezus Chrystus zwycięstwo). W tym miejscu Jezus spotkał pobożne niewiasty (Łk 23, 27-31). Powoli zmierzaliśmy do Bazyliki Świętego Grobu, by tam zakończyć nasze nabożeństwo, przejść przez kaplice: przybicia do Krzyża oraz Męki i Śmierci Jezusa do Grobu Bożego. Tu dokonało się dzieło naszego odkupienia, prawdziwe wyzwolenie z niewoli i śmierci. Oczekując w kolejce na wejście do grobu mogłam uwielbiać Pana i dziękować Mu za nieskończoną, niepojętą miłość i łaskę dla mnie niewiernej, słabej, grzesznej.

Drugi dzień pielgrzymowania po Jerozolimie upłynął pod znakiem rozmyślenia nad cudem zmartwychwstania Chrystusa. Przez Bramę Jafską i dzielnicę chrześcijańską dotarliśmy do Bazyliki Grobu Świętego, by ten dzień rozpocząć od uroczystej, wielkanocnej Eucharystii sprawowanej w franciszkańskiej kaplicy, w grocie skalnej. Później był czas wolny. Poświęciłam go na ponowne nawiedzenie i modlitwę na Golgocie i w Grobie Jezusa. Choć tłumy pielgrzymów nieustannie przemierzały bazylikę, znalazłam miejsce na spokojną i cichą kontemplację paschalnego misterium, dziękowania za otwarcie królestwa sprawiedliwości i pokoju, pokazanie drogi do domu Ojca.

Po południu wyruszyliśmy na Górę Syjon do opactwa benedyktyńskiego opiekującego się Bazyliką Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny. Prawdopodobnie tutaj był dom św. Jana Apostoła, w którym zamieszkała Matka Boża. Obok na tym wzniesieniu znajduje się bardzo ważne dla chrześcijan miejsce – Wieczernik. W sali na górze, nad synagogą, gdzie jest czczony grób Dawida, Jezus z Apostołami spożył Ostatnią Wieczerzę. To autentyczne miejsce nie przypomina miejsca znanego z obrazów chrześcijańskich, np. Leonarda da Vinci. Do dziś jednak można zobaczyć tam latające gołębie, symbol Ducha Świętego, który w dzień Pięćdziesiątnicy zstąpił na modlący się Kościół.

Choć nie było tego w programie pielgrzymki, na zboczach Syjonu, nawiedziliśmy sanktuarium św. Piotra in Gallicantu („Kur zapał”). Kościół ten upamiętnia ewangeliczne wydarzenie trzykrotnego zaparcia się Piotra w domu Kajfasza oraz przypomina, że tylko czuwanie, modlitwa i łaska Boża może nas uchronić od niewierności, wyparcia się Pana. Pokazuje też

ciąg dalszy na str. 12

## MAŁE CO NIECO

### SAŁATKA Z BURAKAMI I KOZIM SEREM, CZYLI JAK WYKORZYSTAĆ BURAKI Z BARSZCZU

Jesień to dla mnie czas gorących, rozgrzewających zup. Moje dzieci najbardziej lubią barszcz czerwony. Zawsze mam problem, co zrobić z burakami, które wykorzystuję do ugotowania tej zupy. Część z nich dodaję do barszczu, ale dużo zostaje i często potem ląduje w śmietniku, mimo że bardzo nie lubię wyrzucać jedzenia. Tym razem postanowiłam wykorzystać ugotowane buraki do przygotowania aromatycznej i zdrowej sałatki.

**Składniki na 4 porcje:** 1 duża główka sałaty, 3-4 ugotowane słodkie buraki, 150 g koziego sera typu brie, 100 g pestek dyni

**Sos:** 4 łyżki oliwy, 2 łyżki wody, 2 łyżeczki octu winnego, 3-4 ząbki czosnku, 2 łyżeczki miodu, sól, pieprz

Liście sałaty umyć, osuszyć, następnie porwać i ułożyć na talerzach. Buraki pokroić w kostkę i ułożyć na sałacie.

Przygotować sos: oliwę połączyć z wodą i octem, dodać czosnek przeciśnięty przez praskę oraz miód, doprawić do smaku solą i pieprzem i całość dokładnie wymieszać.

Polać sosem sałatę i buraki. Ser pokroić na plasterki i ułożyć na burakach. Na końcu uprażyć na suchej patelni pestki dyni i posypać nimi sałatkę.



I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: [www.pocztowikizkuchni.blogspot.com](http://www.pocztowikizkuchni.blogspot.com)

## DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

**4 listopada, godz. 11.30**, sala koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł

„Niebrzydkie kaczątko i Magiczna Szafa” - teatralny poranek bajkowy

**4 listopada, godz. 16.00**, kościół pw. Bogurodzicy Maryi, wstęp wolny

Alex Szilasi - koncert fortepianowy

# INTENCJE MSZALNE

## 29. 10 – poniedziałek:

7.00: o pełnię łask Bożych dla Justyny za wstawiennictwem Matki Bożej i św. Józefa  
 7.00: śp. Czesław Bruś – 29 greg.  
 7.30: śp. Tadeusz Kamionka – 2 r.śm., c.r. Salamonowiczów  
 7.30: śp. Zuzanna Sęk – 29 greg.  
 18.00: śp. Elżbieta Chrzanowska – 12 r.śm.

## 30. 10 – wtorek:

7.00: śp. Józef Kubiński  
 7.00: śp. Czesław Bruś – 30 greg.  
 7.30: śp. Zuzanna Sęk – 30 greg.  
 7.30: śp. Aniela Łuniewska – 3 r.śm.  
 7.30: śp. Stanisław Skomiał – 46 r.śm.  
 18.00: śp. Mieczysław Drab i Anna Mroziewicz

## 31. 10 – środa:

7.00: o błog. Boże i potrzebne łaski dla księży pracujących w naszej parafii  
 7.00: śp. Krzysztof  
 7.30: o zdrowie, błog. Boże i potrzebne łaski dla Anny za wstawiennictwem św. Jana Pawła II  
 7.30: śp. Józef i Sabina Cwojdziniński, Lesław Rusin  
 18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

## 1. 11 – czwartek – Uroczystość Wszystkich Świętych:

7.00: śp. Sława i Wilhelm Kluss, Bogusława Jarzyna, c.r. Chodkowskich  
 8.30: śp. Irena i Antoni, Łucja i Tadeusz, c.r. Janczewskich i Gąsiorowskich  
 10.00: śp. dziadkowie Garbowscy i Matysiakowie, Krzysztof Matysiak, Wanda, Eugeniusz Konieczek, Jerzy Kluza  
 11.30: śp. Grzegorz Orlik – 1 greg.  
 13.00: za Parafian  
 18.00: śp. Halina Gago – 1 greg.

## 2. 11 – piątek – wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych:

7.00: śp. Grzegorz Orlik – 2 greg.  
 7.00: śp. Halina Gago – 2 greg.  
 8.30: śp. Wacław, Kazimierz, Zbigniew, Stefania, Franciszka, Janina, c.r. Rymuza, Szczech, Sowa, Dąbrowa  
 10.00: śp. Kazimierz  
 17.00: śp. Paweł Zieliński  
 18.00: za Wiernych Zmarłych

## 3. 11 – sobota:

7.00: śp. Grzegorz Orlik – 3 greg.  
 7.00: śp. Antonina Wojtkowska – 14 r.śm., Jan, Zygmunt, Waleria Wojtkowscy, Stanisław Bogucki, Eugeniusz Rybak, c.r. Wojtkowskich, Zyrów, Rybaków, Boguckich, Stelmachów  
 7.30: śp. Halina Gago – 3 greg.  
 7.30: śp. Zygmunt Dmochowski – 7 r.śm.  
 8.00: Kręgi Żywego Różańca  
 18.00: śp. Aleksander Grodzki – 30 r.śm.

## 4. 11 – niedziela:

7.00: śp. Grzegorz Orlik – 4 greg.  
 8.30: śp. Marianna Wojtysiak – 1 r.śm., Stanisław i Stanisław Wojtysiak  
 10.00: dziękczynna w 1 r. urodzin Stanisława z prośbą o błog. Boże i dary Ducha Świętego  
 11.30: o błog. Boże i potrzebne łaski dla Karola z okazji imienin  
 13.00: za Parafian  
 16.00: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski dla Franciszka w 11 r. urodzin  
 18.00: dziękczynna z prośbą o błog. Boże, opiekę Matki Bożej i dary Ducha Świętego dla Karoliny w 32 r. urodzin  
 20.00: śp. Halina Gago – 4 greg.

## GRUPY PARAFIALNE

### Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

### Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

### Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Rafał

### Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

### Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes – Barbara Tywonek

opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

### Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

### Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad Zawłocki

### Ministranci i lektorzy

wt. godz. 18.45 - ks. Rafał Łaskawski

### Skauci Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”)

dziewczynki 8 -12 lat: Julia Cendrowska

tel. 500 025 099; jucen@tlen.pl

dziewczynki 12 -16 lat: Kasia Stachowska

tel. 669 230 300; ruda.kasia21@gmail.com

chłopcy 8 -12 lat: Andrzej Filipek

tel. 531 135 576; andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12 – 16 lat: Paweł Dąbrowski tel. 737 461 218:

dabrowski.pawel.97@gmail.com

### Scholka dziecięca

Joanna Kielczewska-Włodarczyk,

j.kielczewska@onet.eu

### „Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

### Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

### Msze święte w naszej parafii

#### NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

#### DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

### KAN CELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

### KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

# OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Kończy się październik. Jeszcze do środy wspólnie będziemy rozważać tajemnice różańcowe po Mszy wieczornej o godz. 18<sup>00</sup>.



2. We środę 31 października zapraszamy na uroczystą Mszę świętą wieczorną oraz Adorację Najświętszego Sakramentu ofiarowaną w intencji wynagradzającej Bogu za grzechy okultyzmu, bałwochwalstwa, wróżbiarstwa, magii i halloween. Gorąco zapraszamy do wspólnej modlitwy, aby ratować wszystkich zniewolonych przez moce diabelskie.

3. W czwartek, 1 listopada, w Uroczystość Wszystkich Świętych, Msze święte w naszym kościele o godz. 7<sup>00</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>00</sup>, 11<sup>30</sup>, 13<sup>00</sup>, 18<sup>00</sup>.

Po Mszy św. o godz. 18<sup>00</sup> z kościoła wyruszy procesja żałobna, podczas której będziemy się modlić się za zmarłych kapłanów, budowniczych naszej świątyni, zmarłych parafian, zmarłych z naszych rodzin, poległych obrońców Ojczyzny.

4. W piątek, 2 listopada, przypada Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. Msze święte tego dnia o: godz. 7<sup>00</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>00</sup>, 17<sup>00</sup> i o 18<sup>00</sup> w intencji wszystkich zmarłych. Po Mszy wieczornej procesja żałobna z modlitwami za zmarłych polecanych w wypominkach.

5. W tym miesiącu nie będzie specjalnych nabożeństw związanych z I czwartkiem i I piątkiem miesiąca, ale zachęcamy do przyjęcia Komunii św. wynagradzającej Najśw. Sercu Pana Jezusa w piątek.

6. W I sobotę o godz. 8<sup>00</sup> Msza św. ku czci Niepokalanego Serca Maryi poprzedzona modlitwą różańcową.

7. Od 1 do 8 listopada, każdorazowo odwiedzając cmentarz i odmawiając modlitwę za zmarłych, możemy uzyskać dla nich odpust zupełny, czyli darowanie doczesnej kary za grzechy odpuszczone już co do winy. Dla zyskania odpustu należy być w stanie łaski uświęcającej, przyjąć Komunię Świętą, wzbudzić akt wyzbycia się jakiegokolwiek przywiązania do grzechu oraz pomodlić się w intencjach papieskich. Nie zaniedbujmy tej pobożnej praktyki – dzięki niej możemy pomóc tym, którzy poprzedzili nas w drodze do Domu Ojca.

6. W zakrystii naszego kościoła, a w tygodniu również w kancelarii, przyjmujemy na wypominki jednorazowe, miesięczne i roczne. W listopadzie polecamy Bogu naszych zmarłych podczas procesji żałobnych 1 i 2 listopada, jak również w dni powszednie po Mszy wieczornej odmawiając różaniec. Przez cały rok w poniedziałki po II niedzieli miesiąca o godz. 18<sup>00</sup> sprawowana jest Msza św. za zmarłych polecanych w rocznych wypominkach parafialnych. Pamiętajmy, że pięknym darem serca człowieka wierzącego jest Msza św. ofiarowana w intencji zmarłych, którzy liczą na nasze modlitewne wstawiennictwo.

7. W naszym kościele można również zamawiać Msze św. gregoriańskie. Jest to cykl Mszy św. odprawianych przez 30 kolejnych dni w intencji osoby zmarłej dla uzyskania odpustu zupełnego. Intencje mszalne na rok 2019 będziemy przyjmowali po 6 listopada.

8. Za tydzień przed kościołem odbędzie się comiesięczna zbiórka do puszek na pomoc dla rodzin w Aleppo w Syrii.

9. 1 i 2 listopada kancelaria parafialna będzie nieczynna.

## PIELGRZYMKA PO ZIEMI ŚWIĘTEJ ...

ciąg dalszy ze str. 9

dwie drogi zbawienia: niewinność, którą reprezentuje św. Jan Apostoł i nawrócenie na przykładzie Piotra. Budowla została wzniesiona nad podziemną grota, w której Jezus był przetrzymywany w noc poprzedzającą wyrok i śmierć. W lochu rozważaliśmy Psalm 88, którego słowami Jezus mógł modlić się w czasie swojego uwięzienia.

Obok kościoła św. Piotra in Gallicantu zachowały się bardzo stare Schody Machabejskie łączące Miasto Dawida i Dolinę Cedronu z Syjonem. Tymi schodami prowadzono Chrystusa do pałacu arcykapłana Kajfasza. Kiedy pierwszy raz pielgrzymowałam do Ziemi Świętej, 12 lat temu, można było tymi schodami swobodnie chodzić, dziś niestety są zamknięte dla pielgrzymów.

Ostatniego dnia pielgrzymki dotarliśmy do Betanii, do domu rodzeństwa Marty, Marii i Łazarza – przyjaciół Jezusa. Z tym miejscem wiąże się kilka wydarzeń ewangelicznych: rozmowa Marty z Jezusem (Łk

10,38-42), cud wskrzeszenia Łazarza (J 11, 1-44), uczta u Szymona Trędowatego i namaszczenie Jezusa (Mt 26,6-13, Mk 14,3-9, J 12,1-8). Tutaj podczas Mszy świętej usłyszeliśmy zapewnienie Pana: „Ja jestem zmartwychwstanie i życie. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11,25-26). Mnie przypomniały się też inne słowa Chrystusa: „Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, bo oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca. Nie wyszcie Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abysście szli i owoc przynosili” (J 15, 15-16). Dla mnie, należącej do Wspólnoty Przyjaciół Oblubieńca, dom Marty, Marii i Łazarza stał się ważnym znakiem, że taki powinien być także mój dom.

Na koniec naszego wędrowania po Ziemi Obiecanej dotarliśmy nad Jordan, by

w miejscu chrztu Jezusa, odnowić swoje przyrzeczenia chrzcielne. Wyrzec się Szatana, grzechu i wszystkiego, co prowadzi do niego, wyznać wiarę w Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego.

Zostałam częstką serca na pielgrzymim szlaku po Ziemi Świętej. Po powrocie do kraju, poszłam na piątkową, parafialną adorację Najświętszego Sakramentu, aby dziękować za odbytą podróż i prosić o błogosławione jej owoce w moim sercu i życiu. Doświadczyłam wyczuwalnej obecności i ogromnej bliskości Pana. Tak jak by chciał powiedzieć, szukałaś Mnie daleko, a Ja jestem blisko, bardzo blisko.

Iwona Kowalczyk

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Oweczar

adres redakcji: redakcjaskala@gmail.com

GAZETKA DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO